

Ballada o smutnym skinie

Wykonawca: Big Cyc

1. D G D Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi
 D G D Glaca w słońcu błyszczy jakby kombajn kosił
 D G D Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi
 D G D Boją się go Rabi Murzyni i Żydzi
 D G D Najgorsza dla skina jest co roku zima
 D G D Jak on ją przetrzyma przecież włosków ni ma

Ref: || e D h e Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę
 || e D h e Kiedy wichur wieje, gdy pogoda w kratkę
 || G A D h Uszka ci się przeziębą, kark zlodowaceje
 || G A D h Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

2. D G D Mamusia na drutach czapkę z wełny robi
 D G D Nałóż ją skinie gdy się ochłodzi
 D G D Wełna główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką
 D G D I komórki szare wówczas nie zamrzną
 D G D Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył
 D G D Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył
 D G D Główka mu zsiniała, uszka odmroziły
 D G D Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Ref: || Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę . . .